



Są postacie w Ewangelii, które błyszczą swoją oczywistą świętością... i inne, które poruszają nas właśnie swoją słabością. Nikodem należy do tej drugiej grupy. Nie jest apostołem, nie jest męczennikiem, nie jest świętym znanym z wielkich heroicznych czynów... przynajmniej nie na początku.

Jest raczej człowiekiem podzielonym.

Człowiekiem, który szuka prawdy... ale boi się konsekwencji jej znalezienia.

I z tego powodu jego historia nie jest tylko starożytna. Jest głęboko aktualna. To historia milionów ludzi dzisiaj.

Kim był Nikodem? Ważny człowiek... a jednak pusty

Nikodem pojawia się w Ewangelia według św. Jana jako:

- Faryzeusz
- Członek Sanhedrynu (religijnej elity Izraela)
- Nauczyciel Prawa

Innymi słowy, nie był ignorantem ani powierzchownym człowiekiem. Był wykształcony, religijny, szanowany. Miał prestiż, wiedzę i pozycję społeczną.

Ale czegoś mu brakowało.

Brakowało mu tego, co najważniejsze: **życia wewnątrznie przemienionego przez Boga.**

Oto pierwsza wielka lekcja:

| *Możesz wiedzieć wiele o Bogu... i nie znać Boga.*



Noc Nikodema: gdy dusza szuka w ukryciu

Kluczowym momentem jego historii jest decyzja, aby odwiedzić Jezus Chrystus.

Ale jest jeden szczegół, który nie jest przypadkowy:

Przychodzi w nocy.

„Był wśród faryzeuszy człowiek imieniem Nikodem... Przyszedł do Jezusa nocą...” (J 3,1-2)

Dlaczego w nocy?

- Z obawy przed tym, co inni powiedzą
- Z lęku przed utratą statusu
- Z powodu wewnętrznej niepewności
- Z powodu niechęci do wystawienia się

Nikodem wierzy... ale nie na tyle, by podjąć publiczny krok.

I tu jego historia bezpośrednio nas wyzywa:

□ Ile razy ty też „chodzisz nocą” do Boga?

- Kiedy modlisz się w ukryciu, ale nie ośmielasz się żyć wiarą publicznie
- Kiedy wiesz, co jest dobre, ale boisz się źle wyglądać
- Kiedy wyczuwasz prawdę... ale nie chcesz, aby zmieniła twoje życie

„Trzeba narodzić się na nowo”: zdanie, które dezorientuje Nikodema

Podczas tego spotkania Jezus mówi coś, co burzy wszystkie jego dotychczasowe schematy:



„Jeśli ktoś nie narodzi się na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego.” (J 3,3)

Nikodem, człowiek racjonalny i wykształcony, nie rozumie.

Odpowiada prawie z ironią:

„Jak człowiek może narodzić się, będąc starym?”

Oto starcie:

- Nikodem reprezentuje religię pojmowaną jako zasady, tradycję, strukturę
- Chrystus przynosi nowe, radykalne, wewnętrzne życie

Nie chodzi tylko o „dobre zachowanie”.

Chodzi o **odrodzenie wewnętrzne**.

O pozwolenie Bogu, by przemienił cię w najgłębszym wnętrzu.

Dramat Nikodema: wierzyć... ale nie całkowicie

Nikodem nie odrzuca Jezusa.

Ale też nie poddaje się całkowicie.

Pozostaje w stanie pośrednim — niewygodnym, niestabilnym.

I to jeden z najbardziej niebezpiecznych stanów duchowych:

□ Nie być daleko od Boga... ale też nie być naprawdę z Nim.

To letniość.



To wiara bez konsekwencji.

To chrześcijaństwo bez Krzyża.

Promień światła: Nikodem zaczyna się zmieniać

Nikodem pojawia się ponownie później w Ewangelii.

Kiedy faryzeusze chcą skazać Jezusa, odważa się powiedzieć:

„Czy nasze Prawo osądza człowieka, nie wysłuchawszy go najpierw?” (J 7,51)

To nie jest otwarta obrona.

Ale nie milczy już całkowicie.

Coś się zmienia.

Łaska działa.

Decydujący moment: kiedy nie ma już odwrotu

Wreszcie Nikodem pojawia się w najtrudniejszym momencie:

Śmierć Chrystusa.

Po ukrzyżowaniu, razem z Józef z Arymatei, dokonuje czegoś niewyobrażalnego:

□ Publicznie wystawia się, aby godnie pochować Jezusa.



„Nikodem... przyniósł mieszankę mirry i aloesu... i wzięli ciało Jezusa...” (J 19,39-40)

Tu nie ma już nocy.

Tu nie ma już ukrytego strachu.

Tu jest człowiek, który późno, ale naprawdę, podjął decyzję.

Nauka teologiczna: droga duszy ku światłu

Postać Nikodema jest niezwykle bogata teologicznie:

1. Łaska działa powoli

Bóg nie przemienia od razu.

Czasami działa stopniowo w sercu.

Nikodem nie przechodzi od wątpliwości do świętości w jeden dzień.

Ale posuwa się naprzód.

2. Wiara wiąże się z ryzykiem

Prawdziwe wierzenie oznacza utratę czegoś:

- Reputacji
- Komfortu
- Bezpieczeństwa

Nikodem o tym wiedział. Dlatego wahał się.

Ale w końcu zrozumiał, że **stracić dla Chrystusa, to zyskać na wieczność.**



3. Znajomość prawdy nie wystarcza

Nikodem wiele wiedział.

Ale musiał nauczyć się, że:

□ Zbawienie nie pochodzi ze znajomości... lecz z nawrócenia.

Nikodem dzisiaj: cichy chrześcijanin XXI wieku

Nikodem nie jest tylko postacią ewangeliczną.

To bardzo aktualny profil duchowy.

Dziś jest wielu „Nikodemów”:

- Wierzą, ale nie mówią tego
- Praktykują, ale z zakłopotaniem
- Wyczuwają prawdę, ale się nie angażują

W świecie, w którym wiara jest kwestionowana, wyśmiewana lub ignorowana, strach przed ujawnieniem się jest realny.

Ale Ewangelia nie pozostawia miejsca na półśrodki.

Praktyczny przewodnik: jak przestać być „nocnym Nikodemem”

Tutaj jego historia staje się drogą duchową:



1. Zrób widoczny krok w wierze

Nie trzeba zaczynać od wielkich gestów.

Ale potrzebujesz czegoś konkretnego:

- Znak krzyża publicznie
 - Obrona prawdy w miłości bliźniego
 - Nie ukrywanie swoich wartości
-

2. Zaakceptuj koszt wiary

Bycie chrześcijaninem nie jest wygodne.

Nigdy nie było.

Ale warto.

3. Szukaj prawdziwych spotkań z Chrystusem

Nikodem miał osobiste spotkanie z Jezusem.

Ty też tego potrzebujesz:

- W modlitwie
 - W sakramentach
 - W ciszy
-

4. Nie odkładaj na później nawrócenia

Nikodem przybył... ale późno.

Nie czekaj na ekstremalne momenty.



Zaczynij dziś.

Zakończenie: z nocy do światła

Historia Nikodema jest historią nadziei.

Bo pokazuje, że:

- Nawet słaba wiara może wzrastać
- Nawet podzielone serce może zdecydować
- Nawet strach może zamienić się w odwagę

Ale to także ostrzeżenie:

☐ Nie zostawaj w nocy.

Chrystus nie przyszedł, abyś szukał Go w ukryciu.

Przyszedł, abyś żył w świetle.

„Światło przyszło na świat... lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światło...” (J 3,19)

Pytanie jest bezpośrednie, niewygodne, nieuniknione:

Czy pozostaniesz nocnym Nikodemem... czy staniesz się tym, który wreszcie wchodzi w światło?